

my się co następuje: Konferencya powzięła wiadomość o propozycyi króla Pruskiego do traktatu między Belgią i Hollandyą a który zmieniony został przez gabinet Hagski, lecz ani go przyjęła ani odrzuciła. Xiążę Liewen i hr. Matuszewicz dowiedziawszy się o tem, odłączyli się od konferencyi; o protestacyi nic dotąd nie słychać, jeżeliby zaś nastąpić miała, to trzy mocarstwa będą w niej mieć udział. Wszystkie dotychczasowe czynności konferencyi pośredniczey wypływały z porządku rzeczy, zdaje się więc, że Anglia i Francya podobnie odstąpią od zamierzonej wyprawy, ile że same oświadczyły iż nic przeciw Holandyi nie przedsięwzięją podług 4go oddziału 70go protokołu, który tak opiewa, »Jeżeliby środki zmuszające Hollandyą użytemi być miały, pełnomocnicy Austrii Pruss i Rosyi nie zezwolą i t. d.« Wyciągnięto linię telegraficzną między Vliesingen i Cyta-dellą Antwerpską, tak iż tam dowodzący admirał Gobius łatwo się porozumiewać może z generałem Chassé. Fortyfikacye, nad któremi dwa lat pracowano, i możność zatopienia Zelandyi, czynią nadzieję, że flotta angielsko-francuzka nie tylko nie dopnie zamierzonego celu, ale nadto na największe narazi się niebezpieczeństwa w teraźniejszej porze, gdzie ciągle panują burze.

(G.P.S.)

## N I E M C Y

*Munich 6 Listopada.*

Do Grecyi przeznaczona brygada udaje się w trzech kolumnach do Tryestu, z kąd razem przewieziona będzie do Napolii di Romania.

Wiadomości z Amsterdamu z dnia 6. b. m. donoszą, że Angielskie okręta krążą nad brzegami Hollandyi, niedozwalając przystępu angielskim i francuzkim okrętom do portów Hollenderskich.

Donoszą także, że król Wilhem wezwał wszystkich Hollendrów zdolnych do oręża, aby stanęli w obronie króla i oyczyzny.

(G. P. S.)

## P O R T U G A L I A.

*Oporto 27 Października.*

Od niejakiego czasu Migueliści puszczaają ntekiedy bomby do miasta, które jednak dotąd nie wielkie zrzadziły szkody. 24 Paźd. o 8. godz. w wieczór nieprzyjacieli przypuścił

szturm na klasztor *Serra* lecz ze znaczną stratą odparty został. 26 Paźd. w wieczór Migueliści rozpoczęli moeny ogień z klasztoru S. Antoniego przez co okręta wszystkich narodów uszkodzonymi zostały.

Don Miguel miał wrócić do Lizbony, gdzie, jak słychać, uknowano zamach na obalenie jego rządów.

(G. P. S.)

## Bożaitosci.

Na jednym z przedmieść Wiednia zdarzył się następujący przypadek. Pewna dziewczyna wpadła w letarg i właśnie gdy ją miano chować, powstała, ale w magnetycznym stanie. Jej nieszczęsne łoże (gdyż nawet i w tej chwili bole kurczowe ją nieodstępowały a one były przyczyną jej mniemaney śmierci) otaczało wiele osób, podchwytnących jej prorocze słowa, które jej miały dać pomoc, lecz te proroctwa były bardzo smutne, a ponieważ od kilku dni żadney zmiany w stanie tej nieszczęśliwey doczekać się nie można było, wzięto ją do rządowego szpitala.

Wrocławska gazeta donosi: »Mały teatr Wiedeński na przedmieściu *Józefstadt* dał wielką Operę *Niema z Porticy*, wystawienie przeszło oczekiwanie publiczności i dowiodło, że dobra chęć i gorliwość wszystko zwyciężyć może. Teatr na Widyniu stracił przeto bardzo wielu z swoich słuchaczy.»

W gminie *Villeneuve* we Francyi dnia 16 z. m. wybuchnął pożar, pochłonął 7 domów z stodołami, z obarami, słowem ze wszystkiem. Przyczyną tego pożaru była dziewczynka 7mioletnia, która zeznała, iż jedynie piękny widok ostatniego pożaru do tego ją zachęcił czynu i nigdyby była tego niezrobiła, gdyby była wiedziała, że jej matka tak mocno płakać będzie i że krówki w ogniu się popalą!

Podług rapportów Komitetu Dramatycznego danego Parlamentowi Angielskiemu, Teatr *Konwengarden* w Londynie niemoże się utrzymać jeżeli niebędzie miał dochodu rocznego 2 miliony zł. pol. W przecięciu kosztu tygodniowe wynoszą 60,000 złp. nielicząc kupców, komornego, honoraryi dla autorów etc.

(K.W.)